

L. M. Kaganowicz
został odznaczony
Orderem Lenina

MOSKWA. — Agencja TASS
podaje:

W związku z 60 rocznicą
urodzin pierwszego zastępcy
przewodniczącego rady mini-
strów ZSRR L. M. Kaganow-
icza oraz za wybitne zasługi po-
łożone dla Partii Komunistycznej
I narodu radzieckiego, de-
kretem Prezydium Rady Naj-
wyższej ZSRR L. M. Kaganow-
icz został odznaczony Orde-
rem Lenina.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 283 (689)

Białystok, poniedziałek 23 listopada 1953 r.

A Cena 20 gr

WOJEWÓDZKI ZŁOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW

Uroczyste przekazanie sztanda-
rów i proporców przechodnich

Wczoraj w sali Klubu TPP-R
w Białymstoku odbył się Woje-
wódzki Złot Młodych Przodowni-
ków Pracy. Wzięło w nim ud-
ział przeszło 600 młodzieżow-
ców z zakładów pracy, gromad
i szkół. Referat podsumowujący
wkład młodzieży w realizację pla-
nów produkcyjnych w II i III
kwartale wygłosił wiceprzewod-
niczący ZW ZMP tow. Bijak. Po

referacie odbyło się uroczyste
przekazanie sztandarów i pro-
porców przechodnich młodzieży
najlepszych zakładów produk-
cyjnych: Fabryki Sklejek, Zakła-
dów Naprawczych Taboru Kole-
jowego w Łapach, Białostockiej
Fabryki Pluszu, Warsztatów Drogo-
wych PKP w Starosielcach, skle-
pu PSS nr 30 w Łomży i MHD
w Suwałkach.

Cenne nagrody wręczono rów-
nież wielu młodym przodowni-
kom pracy, m. in. 5-osobowej bry-
gadzie tow. Zwańskiego z ZEM,
która wykonuje 260 proc. nor-
my, Witoldowi Sikorze, ślusarzo-
wi z ZSPD w Hajnówce, Ninie
Daniluk, tkacze z Fabryki Plus-
zu i wielu innym.

Następnie do zebranych prze-
mówił przewodniczący ORZZ
tow. Karpowicz, wskazując na
bogate tradycje rewolucyjne bia-
łostockiej młodzieży i na jej ol-
brzymi wkład pracy w realizację
czwartego roku Planu 6-letniego.

Na zakończenie odbyła się
część artystyczna. (a-1)

NIE SZCZĘDŹMY TRUDU DLA WZROSTU SIŁ OJCZYZNY I DOBROBYTU LUDZI PRACY WSZYSCY DO WSPÓŁZAWODNICTWA DLA UCZCZENIA II ZJAZDU PZPR!

Przodująca załoga Fabryki Sklejek w Białymstoku wzywa do
Czynu Zjazdowego załogi fabryk sklejek w całej Polsce

WARSZAWA. Podczas nara-
dy aktywu związkowego War-
szawy i innych województw,
która odbyła się w stolicy 20
bm. wszystkie załogi — ini-
cjatorki wielkiego ogólnona-
rodowego współzawodnictwa
pracy dla uczczenia II Zjazdu
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej złożyły do prezy-
dium meldunki o swych zobow-
iązaniach.

W meldunkach tych — jak
również w wypowiedziach
podczas zebrań załogowych,
na których podejmowano zobow-
iązania — robotnicy,
pracownicy techniczni i ad-
ministracyjni zakładów o-
świadcza, że walczą bę-
dą o pełną realizację zadań
wytyczonych przez IX Ple-
num KC PZPR, że II Zjazd
partii powita poważnymi o-
siągnięciami w produkcji dla
przyspieszenia wzrostu stopy
życiowej ludzi pracy całej

Polski, dla dalszego rozwoju
naszej gospodarki narodowej.
Załogi wyrażają bezgraniczne
zaufanie i miłość do partii,
wolę coraz lepszej pracy dla
dobra narodu, dla utrwalenia
pokoju.

Tego dnia było inaczej. Wśród
zebranych na sali nie moż-
na było rozróżnić robotnika od
pracownika biura. Wszyscy przy-
szli odświętnie ubrani, w jakimś
szczególnie podniosłym nastro-
ju. Ten nastrój czuło się na sa-
li. Fabryka Sklejek obchodziła
podwójne święto.

Dyrektor Zdrowomysław mówił
w swoim referacie o osiągnię-
ciach fabryki, tej fabryki, która
po raz szósty zajęła pierwsze
miejsce w kraju.

Na sali trwała początkowo
cisza. Każdy z zebranych tu ro-
botników porównywał dane z re-
feratu ze swoją własną pracą.
Każda cyfra wzrostu produkcji

to był jego trud, dzieło jego
rąk.

Na sali było wielu robotni-
ków, którzy zaraz po wyzwoleniu
Białegostoku rozpoczęli odbudo-
wę fabryki. Dniami i nocami re-
montowali stare maszyny nie
mając ani kredytów, ani części,
nie czekając przy tym na po-
bory.

Gdy tylko powstało w wywo-
lonej Warszawie Ministerstwo
Leśnictwa odbudowa fabryki
wkroczyła w nowy etap. To już
właściwie nie była odbudowa,
a rozbudowa. W latach 1951—
53 przyszły nowe maszyny, po-
wstały nowe hale produkcyjne.

Wraz z rozbudową zakładu
wzrastała troska o robotników.
Wyremontowano wiele miesz-
kań, zakład otrzymał radiowe-
zele, świetlica sprzęt. I oto dziś
białostocki sklepkarze obchodzą
swój radosny dzień. Po raz szó-
sty pierwsze miejsce w Polsce.

Przyjechali wczoraj do nich
przedstawiciele wszystkich za-
kładów sklejkarskich w kraju,
by uczestniczyć w przekazaniu
załozce białostockiej sztandaru
przechodniego.

Z tych to właśnie powodów
każda nawet sucha cyfra w re-
feracie nabierała wielkiego zna-
czenia. Poparta była wielkim
sukcesem załogi.

I nagle na sali rozpoczął się
gwar. Wszyscy dyskutowali mię-
dzy sobą przypominając jak to
w 1951 roku robotnicy podjęli
trudną produkcję sklejkę naj-
wyższego gatunku, jak to na
początku tego roku osiągnęli
poważny sukces obejmując
współzawodnictwem pracy 98
proc. załogi, jak to wreszcie pra-
cowali tak, że koszty własne ni-
gdy nie przekroczyły planowa-
nych wskaźników.

Wśród dyrektorów fabryk z ca-
łego kraju też żywo dyskutowa-
no. Przypominano sobie, jak to
na ostatniej odprawie w Cen-
tralnym Zarządzie dyrektor na-
czelny zwrócił się do dyrektora
Zdrowomysława, by białostocka
załoga przyjęła do produkcji

nowy asortyment sklejek, i jak to
białostocka załoga nie tylko
zrozumiała potrzeby kraju pro-
dukując nowy asortyment, ale
nie obniżyła wydajności w in-
nych, osiągając w III kwartale
99,84 proc. sklejkę I gatunku,
nie otrzymując przy tym ani jed-
nej reklamacji od odbiorców.

Tow. Lewkowicz przemówił
bardzo krótko i konkretnie. Spo-
jrzała naprzód na prezydium, na
czołową przodownicę pracy Na-
dzieję Bach, popatrzyła po sali,
z której wśród wielu innych pa-
trzyły na nią oczy przodowni-

ków Józefa Bondaruka i Wła-
dysława Gila — i powiedziała
krótko:

— Załoga nasza zna swe za-
dania. Na tablicach wypisane
są zadania każdego działu i
brygady. Możemy naszą pracę
analizować. Partia nasza pro-
wadzi nasz kraj do szybkiego
zbudowania dobrobytu, więc
my musimy spotkać Zjazd par-
tii z dumą i honorem.

I to krótkie przemówienie na-
grodzone zostało hucznymi bra-
wami. Bo robotnicy uważnie za-
trzyli na nią oczy przodowni-

DEPESE Z PODZIĘKOWANIAMI

za życzenia z okazji 36 rocznicy Wielkiej
Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Do
Przewodniczącego Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza A. Zawadzkiego

Warszawa
Dziękuję Wam, Towarzyszu
Przewodniczący, oraz bratniemu
narodowi polskiemu, za przy-
jazne pozdrowienia i życzenia z
okazji 36 rocznicy Wielkiej Paź-
dziernikowej Rewolucji Socjali-
stycznej.

K. Woroszyłow
Przewodniczący Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa
Proszę przyjąć, Towarzyszu
Prezesie, moje szczerze podzięko-
wanie za serdeczne pozdrowie-

nia i przyjazne życzenia pomyś-
ności dla narodu radzieckiego z
okazji 36 rocznicy Wielkiej Paź-
dziernikowej Rewolucji Socjali-
stycznej.

G. Malenkov
Przewodniczący
Rady Ministrów ZSRR

Do
Ministra Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza S. Skrzyszewskiego

Warszawa
Dziękuję Wam, Towarzyszu
Ministrze, za Wasze gorące po-
zdrowienia i przyjazne życzenia
z okazji 36 rocznicy Wielkiej
Październikowej Rewolucji Socja-
listycznej.

W. Mołotow
Minister
Spraw Zagranicznych ZSRR

BIDAULT ZEMDŁAŁ PRZEDSTAWIAJĄC SWĘ ZDRADZIECKIE PLANY

Obawiając się porażki w Zgromadzeniu rząd przeforsował odroczenie debaty

Ostre sprzeczności w łonie partii burżuazyjnych

PARYŻ. — Piątkową debatę
w Zgromadzeniu Narodowym
nad polityką zagraniczną Fran-
cji i sprawą utworzenia „wspól-
noty europejskiej” zapoczątko-
wało przemówienie deputowa-
nego gaullistowskiego genera-
ła De Montsabert. Podkreślił
on, że w imię rzekomej obrony
Europy poświęca się całkowite
sprawie obrony Francji. De
Montsabert podkreślił antyna-
rodowy charakter „armii euro-
pejskiej” i jej niebezpieczeń-
stwo dla pokoju w Europie.

Następnie przemawiał sekre-
tarz generalny SFIO (partia
pracywocnych socjalistów) Guy
Mollet, który szeroko rozwo-
dził się nad „koniecznością

zjednoczenia Europy”. Twier-
dząc obłudnie, że pokój i współ-
istnienie narodów mogą być
zapewnione tylko w drodze ro-
kowań, Mollet oświadczył rów-
nocześnie, że warunkiem roko-
wań powinien być... wyścig
zbrojeń.

Po przemówieniu Guy Mo-
lleta zabrał głos minister
spraw zagranicznych Bidault i
rozpoczął swe przemówienie w
obronie „armii europejskiej” i
„zjednoczenia Europy”. Nagle
zasłabnięcie zmusiło Bidault
do przerwania przemówienia.
Dokończenie tego przemówie-
nia odczytał wiceminister
spraw zagranicznych Maurice
Schuman.

Mimo zapowiedzi, głosowa-
nie nad poszczególnymi rezolu-
cjami, zapowiedziane na piątek
20 bm. nie odbyło się, ponie-
waż opozycja przeciwko „ar-
mii europejskiej” przybrała
pod naciskiem opinii publicz-
nej rozmiary, jakich rząd nie
spodziewał się. Obawiając się
porażki, rząd przeforsował od-
roczenie debaty do wtorku 24
bm.

PARYŻ. — Doniesienia prasy fran-

cuskiej świadczą dobitnie, że zaga-
nienie „europejskiej” wspólnoty po-
litycznej” wywołuje ostre sprze-
czności zarówno między poszczególnymi
mi francuskimi partiami burżuazyj-
nymi, jak i w łonie tych partii.
Dzienniki zaznaczają, że z wyją-
kiem Francuskiej Partii Komun-
istycznej, nie ma w zgromadzeniu
narodowym ani jednego ugrupowa-
nia politycznego, w którym ni-
wrzabły wewnętrzna walka w
związku z powyższym zagadnie-
niem. Fakt ten znajduje potwierd-
nie również w obszerniejszym rezolu-
cjach zgłoszonych przez różnych deputo-
wanych w imieniu swych partii lu-
w imieniu własnym.

Uroczysta akademie w Moskwie z okazji DNIA ARTYLERII

MOSKWA. — 21 listopada od-
była się w Moskwie w Central-
nym Teatrze Armii Radzieckiej
uroczysta akademie z okazji Dnia
Artylerii, zorganizowana prze-
Ministerstwo Obrony ZSRR. W
akademii wzięli m. in. udział
przedstawiciele organizacji par-
tyjnych, radzieckich i społecz-
nych oraz pracownicy przemysłu.

Referat o Dniu Artylerii wy-
głosił generał artylerii, Bohate
Związku Radzieckiego, W. I. Ka-
zakow.

Po uroczystej akademii odbył
się część artystyczna.

Poprawia się zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe

Spółdzielczość samopomocowa przekro-
czyła październikowy plan sprzedaży

WARSZAWA. Zgodnie z
planem placówką handlowe
spółdzielczości samopomoco-
wej mają dostarczyć na wsi w
bieżącym kwartale towarów
za ponad 1 miliard zł. (w ce-
nach porównywalnych) więc
cenij niż w tym samym okre-
sie roku ub. Pierwszy mie-
siąc realizacji tego wydatku
większości planu zakończył
się poważnym sukcesem.

Plan detalicznej sprzedaży za
październik spółdzielczość sa-
mopomocowa wykonała w 102
proc. W niektórych wojewódz-
twach, jak poznańskie i byd-
goskie, plany sprzedaży zrea-
lizowano ze znacznymi nad-
wyżkami. Np. gminne spół-
dzielnie woj. poznańskiego
sprzedały chłopom o 7 proc.
towarów więcej niż przewidy-
wał plan. Planów obrotu towa-
rowego za październik
spółdzielczości samopomocowa
nie wykonała w pełni jedynie
w województwach: lubelskim,
kieleckim i łódzkim.

Dostawy towarów przemy-
słowych dla wsi wzrastają w
dalszym ciągu w bież. miesią-
cu i wzrastać będą w grud-
niu br. Plany obrotu towa-
rowego spółdzielczości samo-
pomocowej na te miesiące są
bowiem przeciętnie o przeszło

8 proc. wyższe niż plan paź-
dziernikowy.

Pomyślne wykonanie przez
spółdzielczość samopomocową
planu detalicznej sprzedaży za
październik przyczyniło się
do dalszej poprawy zaopat-
rzenia chłopów, a częściowa
obniżka cen sprawiła, że
wzmógł się na wsi popyt na
towary przemysłowe.

O tym, jak wzrasta zaopat-
rzenie wsi, świadczy m. in.
przykład Gminnej Spółdzielni
w Grębocinie, w pow. toruń-
skim. Spółdzielnia ta sprzeda-
je obecnie znaczne ilości róż-
nych towarów przemysłow-
ych, których do niedawna
odczuwano tam jeszcze brak,
jak wiadra cynkowe, garnki
emaliowane, obuwie gumowe
i inne artykuły powszechnego
użytku. W ciągu ostatnich
2 tygodni zakupiono w tej
spółdzielni m. in. 3 razy wię-
cej rowerów niż w ciągu ca-
łego października br. Najwię-
cej rowerów nabyli członkowie
okolicznych spółdzielni
produkcyjnych, którzy otrzy-
mali już pierwsze zaliczki na
poczet przerepracowanych w
tym roku dniówek obrachun-
kowych.

Wydatnie wzrosło również
zaopatrzenie w inne artyku-
ły. Rozszerzył się asortyment
obuwia, pojawiły się nowe ar-
tykuły tekstylne, a zwłaszcza
tanie gatunki gotowej odzieży
damskiej, męskiej i dziecięcej.
Od listopada spółdzielnia
wprowadziła sprzedaż maszyn
i narzędzi rolniczych. Fakt
ten chłopcy przyjęli z dużym
uznaniem, gdyż obecnie mogą
oni nabywać na miejscu po-
trzebne maszyny nie tracąc
czasu na wyjazd do Torunia.
Spółdzielnia sprzedała już
chłopom kilkanaście parni-
ków, siewczarką i śrutowników.

W przededniu sesji Światowej Rady Pokoju

WIENIEN. — W dniach od 23
do 28 listopada odbędzie się w
Wiedniu sesja Światowej Rady
Pokoju, na której omówione
zostaną wszechstronnie zagad-
nienia mające najżywniejsze
znaczenie dla całej ludzkości.

Do Wiednia przybywają już
delegaci ze wszystkich stron
świata.

Odwetowcy bońscy grożą Francji

BERLIN. — Zachodnio-niemiec-
ki dziennik „West — Ost Kur-
ier”, organ bońskiego ministra
„do spraw uchodźców” Ober-
laendera, zamieścił bezczelne po-
gróżki pod adresem Francji.
Przyczyną wystąpienia dziennika
było oświadczenie przewodniczą-
cego francuskiego Zgromadzenia
Narodowego Herriot, który stwier-
dził, że jest przeciwnikiem re-

wizji polsko - niemieckiej grani-
cy na Odrze i Nysie.

„West — Ost Kurier” oświad-
cza cynicznie w związku z tą wy-
powiedzią, że jeśli Francja sprze-
ciwiała się „swobodzie działania”
odwetowców zachodnio - niemiec-
kich w sprawie granicy polsko-
niemieckiej, to powinna się li-
czyć z tym, że „będzie musiała
odstąpić”. Niemcom zachodnim
także miasta francuskie jak Nan-
cy, Toul i Montbeliard.

Przez podniesienie wydajności pracy — do wzrostu produkcji, do podniesienia dobrobytu ludu polskiego!

Z OGÓLNOKRAJOWEGO ZGROMADZENIA INICJATORÓW WSPÓŁZAWODNICTWA PRZEDZJAZDOWEGO

Rozpalmy serca i umysły płomiennym entuzjazmem twórczej pracy w realizacji Wielkiego Czynu Zjazdowego

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Kłosiewicza

TOWARZYSZE!

Nasza dzisiejsza narada, w której biorą udział przodujący robotnicy Warszawy i przedstawiciele załóg przodujących zakładów z terenu całego kraju ma na celu omówienie zadań, jakie stoją przed masami pracującymi naszego kraju w związku z uchwałami IX Plenum i z decyzjami Komitetu Centralnego w sprawie zwołania II Zjazdu przywódczej siły narodu polskiego i organizatora naszych wielkich zwycięstw na drodze budownictwa socjalistycznego — POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

IX Plenum Komitetu Centralnego podsumowało powyższe doświadczenia 9 lat wyjątkowej pracy narodu polskiego i wielkie osiągnięcia w realizacji zadań czterech pierwszych lat Planu 6-letniego. Plenum wytyczyło, na bazie dotychczasowych osiągnięć, nowe zadania przed klasą robotniczą, przed chłopstwem pracującym, przed inteligencją techniczną, przed pracownikami o-

światy, nauki i kultury, przed wszystkimi szczerze pragnącymi dobra naszej Ojczyzny i dobra mas pracujących siłami narodu polskiego.

IX Plenum wysunęło jako najpilniejsze i naczelnne zadanie w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego — zabezpieczenie szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Plenum podjęło doniosłą decyzję w sprawie zwołania II Zjazdu Partii, którego zadaniem będzie podsumowanie naszych dotychczasowych osiągnięć oraz wytyczenie dalszych dróg budownictwa socjalistycznego. Ustalono przez Plenum tezy zjazdowe, przyjęte z wielkim zainteresowaniem i powszechną aprobatą przez cały naród, formułując szczegółowo wytyczne naszej polityki gospodarczej na okres najbliższych 2 lat oraz wskazując drogi i środki, przy pomocy których należy wywalczyć i wypracować podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

STWORZYLIŚMY TRWAŁE PODSTAWY DLA POPRAWY BYTU LUDZI PRACY

Stworzenie trwałych podstaw dla poprawy bytu ludności pracującej, dla coraz pełniejszego zaspokajania jej stale rosnących potrzeb materialnych, socjalnych i kulturalnych stanowi podstawową cechę polityki naszej partii od pierwszych dni objęcia władzy przez klasę robotniczą.

„Przecież cała nasza dotychczasowa praca, wszystkie nasze wysiłki gospodarcze — mówił na IX Plenum tow. Bierut — przyczyniły się pośrednio, lub bezpośrednio — do polepszenia warunków życia ludu pracującego, zarówno w mieście, jak i na wsi i torowały drogę obecnym możliwościom”. Dlaczego obecnie możemy wysunąć na czoło wszystkich naszych zadań, jako sprawę pierwszoplanową, zadanie skoncentrowania wysiłków wokół zabezpieczenia szybszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Stało się to możliwe dzięki temu, że w ciągu ubiegłych 9 lat, naród nasz, kierując się słusznymi wskazaniem partii, realizując w praktyce fundamentalną zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego, korzystając z wszechstronnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, zbudował trwałe podstawy gospodarki socjalistycznej. Nasze dotychczasowe osiągnięcia w realizacji zadań 4 pierwszych lat Planu 6-letniego wywalczono wielkim, ofiarnym wysiłkiem klasy robotniczej i wszystkich szczerze patriotycznych sił naszego narodu dając nam niezbędne środki do tego celu.

Byliśmy jednym z najbardziej zadowolonych państw w Europie — dziś prześcignęliśmy pod względem poziomu przemysłowania Włochy i dopędzamy Francję. Nasza roczna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym 3,6 raza, a w przeliczeniu na głowę ludności 4,7 raza.

Równoległe z rozwojem prze-

mysłu ciężkiego, stanowiącego podstawę socjalistycznej industrializacji, nastąpił dalszy, poważny, aczkolwiek powolniejszy, rozwój produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Produkujemy dziś odzieży 2 razy więcej, niż w roku 1949, znacznie więcej tkanin, obuwia, cukru i innych artykułów.

Globalna produkcja przemysłu wytwarzającego przedmioty spożywcze wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 99 proc.

Ogromny rozwój socjalistycznego przemysłowania kraju spowodował poważne przesunięcia w strukturze klasowej ludności; obecnie liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wynosi ponad 5,5 miliona ludzi.

Ten gruntowny proces przeobrażeń struktury ekonomicznej i socjalnej naszego kraju wpłynął na dwukrotny w stosunku do roku 1938 wzrost dochodu narodowego, oraz na wzrost dochodów realnych klasy robotniczej m. in. wskutek większego zatrudnienia członków rodzin. Poważnie wzrosły świadczenia państwa na ubezpieczenia, opiekę nad matką i dzieckiem, urzędzenia socjalne i kulturalne.

W latach 1945-53 ludność pracująca otrzymała 1 milion 200 tysięcy izb mieszkalnych trwa daleko posunięta budowa nowych miast socjalistycznych — Nowej Huty i Nowych Tych, powstały nowe dzielnice mieszkalne Warszawy.

Osiągnięcia naszego narodu w budownictwie socjalistycznym są częścią wspólnych osiągnięć krajów wielkiego obozu pokoju i socjalizmu, które w podobnych warunkach, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, zwycięsko realizują swoje plany budownictwa socjalistycznego, polepszając z roku na rok warunki materialne i kulturalne mas pracujących zgodnie z istotą sformułowanego przez Józefa Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

OBNIŻENIE STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH

Jakże krąco inaczej przedstawia się w zestawieniu z tą perspektywą nieustannego rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów i wzrostu stopy życiowej ludności, położenie mas pracujących w krajach świata kapitalistycznego, których ekonomika podporządkowana jest interesom wielkich monopolii.

Przed kilku tygodniami mieliśmy możliwość zapoznać się z szeregiem ciekawych faktów i dokumentów podczas III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu.

O czym mówią te fakty i dokumenty, zestawione na podstawie danych ONZ oraz relacji uczestników Kongresu?

Mówią one o potwornej nędzy i nieludzkim wyzysku ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Mówią one, że w roku 1952 59,6 proc. ludności kuli ziemskiej spożywa co-

dziennie poniżej 2.200 kalorii, podczas kiedy niezbędne minimum fizjologiczne wynosi około 3.000.

Dane te mówią nam, że w ciągu ostatnich 4 lat oficjalny wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się: we Francji o 45 proc., w Austrii o 99 proc., w Argentynie o 198 proc., a liczba bezrobotnych w 13 głównych krajach Europy zachodniej wzrosła o 45 proc. Znacznemu pogorszeniu uległa również sytuacja chłopów pracujących.

Taka jest linia rozwoju i taka jest perspektywa, jaką otwiera przed masami pracującymi imperialistyczna polityka zbrojeń, takie są nieuchronne następstwa ekonomiki rządzącej się prawem maksymalnego zysku kapitalistycznego.

Przeciwko polityce głodu i nędzy wzrasta potężniejąca z każ-

dym dniem fala oporu i protestu ze strony klasy robotniczej, narastają wielkie ruchy strajkowe i wzmagają się dążenia jednolite.

CZĘŚCIOWA OBNIŻKA CEN POWAŻNYM KROKIEM NA DRODZE REALIZACJI

Poważnym krokiem na drodze realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR jest Uchwała Rady Ministrów z dnia 14. XI. br. w sprawie częściowej obniżki cen, podjęta w celu zapewnienia dalszej poprawy poziomu materialnego ludności i podniesienia jej siły nabywczej.

Uchwała ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 milarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z głębokim uznaniem i zadowoleniem przez masy pracujące całego kraju.

Ludzie pracy widzą w tej uchwale konkretny dowód pełnej realności polityki naszej Partii

KŁAMSTWA WROGA NAPIĘTNOWANE

Nie wolno zapominać, że mieliśmy przez 3 lata niepomysłną dla rolnictwa warunków atmosferycznych, a w bieżącym roku stolimy wobec konieczności poważnego importu zboża i to ogranicza nasze obecne możliwości, jakie znalazły wyraz w Uchwale Rady Ministrów.

Tym większą uwagę winniśmy wszyscy poświęcić podniesieniu produkcji rolnej.

Wróg zrazu starał się podkopywać wagę wskazań IX Plenum, głosząc, że żadnej obniżki cen nie będzie. Obecnie, kiedy Uchwała Rządu z dnia 14. XI. przygwoździła te kłamstwa, zaskoczona tym wroga propagandą próbuje sugerować, że po obniżce cen nastąpi obniżka plac. Do czego zmierza wróg przez rozsiewanie tego rodzaju

ROŚNIE SIŁA OBOZU POKOJU SKUPIONEGO WOKÓŁ POTĘŻNEJ TWIERDZY POKOJU — ZSRR

Wróg z naszymi osiągnięciami rośnie siła i znaczenie obozu pokoju i socjalizmu, skupionego wokół potężnej twierdzy pokoju — Związku Radzieckiego, rośnie w narodach opór przeciwko zbrodniczym planom remilitaryzacji Niemiec, rośnie protest przeciwko deptaniu suwerenności wolnych narodów przez imperializm amerykański.

Osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w krajach obozu pokoju, stały wzrost stopy życiowej ludności potwierdzają raz jeszcze niezaprzeczalną wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

Dążeniem naszej partii i rządu jest i będzie, jak to pod-

PRZEMYSŁ CIĘŻKI — BAZA WZROSTU PRZEMYSŁU LEKKIEGO, ROLNICTWA I CAŁEJ GOSPODARKI NARODOWEJ

Tezy II Zjazdu podkreślają, że konieczne jest kontynuowanie rozwoju przemysłu ciężkiego zgodnie z zadaniami Planu 6-letniego i zabezpieczenie w ten sposób bazy, na której będzie mógł się opierać poważny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

Jak należy zatem rozumieć postawione przez partię zadanie?

Zadanie to oznacza, że należy w obecnym okresie mocniej skoncentrować swoje siły na tych odcinkach naszej gospodarki narodowej, które pozostały dotychczas w tyle nie nadążając za szybkim tempem rozwoju przemysłu ciężkiego, to znaczy na podniesienie produkcji rolnej i produkcji artykułów masowego spożycia.

Postawione przez partię hasło szybszego podniesienia stopy życiowej, którego realizację zapoczątkowała Uchwała Rady Ministrów z dnia 14. XI. br. stanie się dla nas nowym potęż-

KLASA ROBOTNICZA ODPOWIADA CZYNEM NA DONIOSŁĄ DECYZJĘ ZWOŁANIA II ZJAZDU PARTII

Nasza bohaterka klasa robotnicza, która swoim twórczym wysiłkiem wniosła najpoważniejszy wkład w realizację planów naszego socjalistycznego budownictwa i tym razem odpowiada pierwszą czynem produkcyjnym

ściowe wśród mas pracujących całego świata w obronie wspólnych interesów, w obronie chleba, wolności i pokoju.

Rzędu Ludowego, konkretne potwierdzenie faktami zawartych w tezach zjazdowych zapowiedzi, zgodnie z naszymi obecnymi, realnymi możliwościami.

Ale nie wolno zapominać, że nasze osiągnięcia nie spadają z nieba. Należy sobie zdać sprawę, że to jest pierwszy krok, oparty na dokładnym wyliczeniu realnych możliwości.

Dalsze osiągnięcia w tym kierunku są całkowicie realne i za leżą od nas samych, od naszej wyjątkowej pracy.

Władza w Polsce należy do ludu. My jesteśmy gospodarzami swego kraju i my dzielimy owoce naszej pracy, w takim stopniu, na ile nas stać.

falszywych pogłosek?

Zmierzając, wysługując się za dolary imperialistom i neohitlerowcom do siania zamętu, do osłabienia zaufania do partii i rządu ludowego.

Chciałbym z tego miejsca z całą siłą napiętnować tę wrogą i oszukańczą robotę.

Wiemy do czego zmierza wróg.

Wiemy, że każde nasze osiągnięcie, każdy sukces naszego pokojowego budownictwa, każdy krok na drodze do podniesienia stopy życiowej ludności wywołuje wściekłość imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Ta bezsilna wściekłość nie zdola jednak zmienić biegu historii.

kreśliło IX Plenum i tezy II Zjazdu, stworzenie warunków dla wzrostu w ciągu lat 1954-55 plac realnych pracowników oraz dochodów pracujących chłopów o około 15 proc. poprzez stopniową obniżkę cen i wzrost realnych plac oraz wzrost produkcji i towarowości gospodarki chłopskiej.

Czy postawienie obecnie przez partię, na gruncie naszych dotychczasowych osiągnięć, sprawy przyspieszenia wzrostu stopy życiowej, jako naczelnego zadania może oznaczać zahamowanie naszych wysiłków nad wzrostem przemysłowania kraju?

Rzecz jasna, nie może.

nym okresie przedzjazdowym wielkiego zrywu pokojowej twórczej pracy najszerszych mas. Jest sprawą naszego honoru rozwinąć na powitanie II Zjazdu partii powszechnego, ogólnonarodowego współzawodnictwa pracy, które wyzwoli nowe wielkie rezerwy tkwiące we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, uruchomi nowe dzwignie wzrostu produkcji, dzięki którym wykonamy szybciej zadania Planu 6-letniego i wypracujemy środki niezbędne dla wcielenia w życie postawionych przez partię zadań.

W NASZYCH RĘKACH LEŻY MOŻLIWOŚĆ POPRAWY WŁASNEGO BYTU

Wszak wytyczne IX Plenum i sprawy, które staną się przedmiotem obrad II Zjazdu leżą w interesie każdego człowieka pracy i całej klasy robotniczej.

Jest rzeczą naturalną, że dziś, po 9-ciu latach istnienia władzy ludowej — robotnik i pracujący chłop, nauczyciel i naukowiec, chce lepiej żyć, smaczniej jeść, kulturalniej spędzić swój wolny czas, chce aby państwo mu pomogło wychować i wykształcić dzieci i ma pełne prawo oczekiwać po mocy w tym zakresie od partii i od władzy ludowej.

W naszych rękach leży praca — gospodarzy własnego kraju leży możliwość poprawy własnego bytu.

Im szybszy będzie rozwój

WYKONANIE Z NADWYŻKĄ ZADAŃ OSTATNIEGO KWARTAŁU 1953 R. — SPRAWA DUMY I HONORU POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Naszym ambitnym zadaniem, sprawą dumy i honoru robotniczego, wyrazem naszych uczuć oddania dla partii będzie wykonanie przed terminem, wykonać z nadwyżką zadania ostatniego kwartału i całego roku 1953. To będzie nasz dumny meldunek, który masy pracujące złożą Zjazdowi swojej partii.

Zmobilizujemy wszystkie nasze siły dla podnoszenia wydajności pracy — rozwijamy socjalistyczne współzawodnictwo, w jego nowych i wyższych formach, upowszechniamy naszą inicjatywę pracowniczą i przodujące metody pracy, wszechstronnie rozwijamy i popularyzujemy wielki ruch racjonalizatorski, szerzej

KONSEKWENTNIE WPROWADZAĆ W ŻYCIE LENINOWSKĄ POLITYKĘ SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO

IX Plenum podkreśliło, że zbytnie nienadążanie naszego rolnictwa za rozwojem produkcji przemysłowej stanowi poważną trudność w dokonaniu szybszej poprawy położenia materialnego ludzi pracy. Dlatego też szczególną wagę posiada dla nas problem konsekwentnego wprowadzenia w życie leninowskiej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego i umacnianie spójni ekonomicznej między miastem i wsią.

Na klasie robotniczej ciąży wielka polityczna odpowiedzialność z tytułu jej kierowniczej roli w sojuszu robotniczo-chłopskim.

Wymaga to od nas wzmocnienia oddziaływania politycznego na wieś w pierwszym rzędzie poprzez robotników przemysłowych zamieszkałych na

CHŁOPI W CZYNIE ZJAZDOWYM WYKONAJĄ W PEŁNI SWE OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA

Z drugiej strony klasa robotnicza jest głęboko przekonana, że chłopci pracujący uczynią wszystko, by podnieść produkcję rolną, by wywiązać się w pełni w Czynie Zjazdowym ze swoich obowiązków wobec państwa, by stworzyć niezbędne warunki dla szybszego i pełniejszego wcielenia w życie wskazań partii zmierzających do wzrostu dobrobytu ludzi pracy miast i wsi.

Towarzysze! Partia postawiła przed nami trudne, lecz w pełni osiągalne zadania, partia uzbroiła nas w swoje wskazania, wytyczające drogę do lepszego życia. Niech hasło wielkiego czynu dla uczczenia Zjazdu naszej

Towarzysze! Któż może wątpić, że doniosła inicjatywa poparcia czynem wielkich i ważnych decyzji Komitetu Centralnego, powitania czynem produkcyjnym II Zjazdu naszej partii nie zostanie podchwycona i rozwinięta przez wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, któż może wątpić, że w szeregach realizatorów wielkiego Czynu Zjazdowego nie zabraknie ani jednego człowieka pracy w Polsce Ludowej, ani jednego patrioty szczerze pragnącego szczęścia naszej Ojczyzny.

produkcji, im szybciej i pełniej realizować będziemy nasze plany gospodarcze, im więcej zasobów materialnych oddamy do dyspozycji państwa ludowego i im tańsza będzie ich produkcja, im wyższa ich jakość — tym większe będą możliwości coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy.

Dowiedliśmy w tym roku, że kierując się wskazaniem partii potrafimy przełamać trudności i to nawet niemale trudności produkcyjne. Dowodem tego jest wykonanie — Narodowego Planu Gospodarczego za pierwsze 3 kwartały br. w 104 proc., co jest wielkim zwycięstwem naszej ofiarnej klasy robotniczej.

wprowadzając postęp techniczny i usprawniając organizację pracy. Dajmy państwu ludowemu więcej surowców i fabrykatów, więcej domów, więcej energii elektrycznej, więcej artykułów codziennego użytku. Rozwijajmy szerzej w dużych zakładach masową produkcję ubocznych artykułów pierwszej potrzeby.

Wzbogacimy naszą gospodarkę narodową i stworzymy większe rezerwy dla zaspokojenia potrzeb człowieka pracy, produkując taniej, lepiej i oszczędnie.

„Konieczne jest osiągnięcie przełomu w dziedzinie obniżki kosztów w całej gospodarce narodowej” — głoszą tezy II Zjazdu.

wsł i z nią związanymi, poprzez robotników rolnych, poprzez nauczycieli, pracowników handlu i aparatu skupu, wreszcie poprzez robotnicze ekipy łączności z wsią.

Obowiązkiem klasy robotniczej jest dostarczyć wsi więcej maszyn i nawozów, materiałów budowlanych i artykułów przemysłowych, obowiązkiem naszym jest wydatine pomocy małym i średniorolnym chłopom w korzystaniu z maszynowej uprawy roli, a tym samym u niezależnić ich od kulaka.

Obowiązkiem naszym jest podnieść produkcję rolną i hodowlę w majątkach PGR i zwiększyć ich dochodowość.

Nie ulega wątpliwości, że klasa robotnicza wywiąże się z tych zadań wobec wsi, realizując wskazania naszej partii.

partii — przewodniczki naszego narodu, dla uczczenia partii, której zawdzięczamy wszystkie nasze historyczne osiągnięcia, przyswieca każdemu człowiekowi pracy w mieście i na wsi. Rozpalmy serca i umysły płomiennym entuzjazmem twórczej pracy dla realizacji wskazań partii, by nie zabrakło ani jednego człowieka pracy w naszym kraju w realizacji wielkiego Czynu Zjazdowego.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przodująca siła narodu polskiego!

Niech żyje nasza ofiarna, bohaterka klasa robotnicza! Niech żyje sojusznictwo robotniczo-chłopskie — fundament władzy ludowej!

Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W związku z uchwałą IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii o ogólnopartyjnej dyskusji nad tezami na II Zjazd partii Redakcja nasza otwiera swe łamy, by zapewnić wszystkim członkom partii szeroki udział w tej dyskusji. Publikujemy dziś pierwsze, nadesłane do Redakcji wy-

powiedzi. W dalszym ciągu poświęcać będziemy także całe strony na wypowiedzi, uwagi i poprawki do tez, zgłaszane przez towarzyszy z całego województwa. Oczekujemy więc od wszystkich członków białostockiej organizacji partyjnej wypowiedzi i uwag na ten temat.

Na gruncie szerokiej wymiany towarowej umacniamy spójnię między miastem i wsią

Uchwały IX Plenum KC PZPR wskazują, że zadania mające na celu podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, będzie można wykonać przez zwiększenie wydajności pracy, rozszerzenie systemu oszczędnościowego, podniesienie wydajności z hektara itp. dzięki czemu wzrośnie nasz dochód narodowy i będzie można systematycznie, w miarę osiąganych wyników obniżać ceny na artykuły codziennego użytku.

Praktycznym odbiciem tez przedzjazdowych jest uchwała Rady Ministrów wprowadzona w życie z dniem 15 bm. o częściowej obniżce cen na artykuły pierwszej potrzeby. Całe społeczeństwo, a m. in. chłopcy z naszego powiatu, którzy przyczynili się do tego, że powiat augustowski jako drugi w Polsce wykonał plan obowiązkowych dostaw zboża w 90 proc., a ostatnio plan ten wykonał w ponad 102 proc. — widzą w tej uchwale wyraz troski partii i rządu o ludzi pracy miast i wsi.

Jako pracownik handlu socjalistycznego pragnę wskazać na pewne nasze osiągnięcia i omówić zarazem zadania, jakie postawiło placówkom handlu uspołecznionego IX Plenum KC PZPR.

Z każdym rokiem wzrastają dostawy dla wsi, a szczególnie nawozów sztucznych, ziarna selekcyjnego, maszyn rolniczych i artykułów pierwszej potrzeby. Świadczy o tym fakty. Jeżeli przyjmiemy globalną wartość masy towarowej z roku 1949 za 100, to w III kwartale br. wartość ta wzrosła do 194 w naszym powiecie. To samo obserwujemy na przykładzie nawozów sztucznych. Przyjmując wartość nawozów sztucznych, rozprawionych w naszym powiecie w roku 1950 za 100, widzimy, że w III kwartale br. wzrosła ona do 253. Cyfry te świadczą o tym, że stale zwiększa się zdolność nabywczą wsi augustowskiej, co jest wynikiem z roku na rok większych plonów i pomnażania dochodowości poszczególnych gospodarstw.

Do charakterystycznych braków występujących w tej chwili musimy zaliczyć: pelisy, palta z kofierzami, pieluszki, śliniaczki, mundurki chłopięce, fartuski szkolne, skarpety damskie i męskie, foremki do ciasta, szatkownice, tarki do ziemniaków i jarzyn, rury piecowe, piecyki przenośne, blaszki do ciasta, kędensy kuchenne, kwietniki, kojce dziecięce, odlewy armatury piecowej jak szpyry, fajerki, ruszty, drzewiczki itd., beczki do kapusty, szufelki do węgla, etażerki, karnizy, noże do sieczkarni, motyki do ziemniaków, pogrzebacze, podstawki pod żelazka, młotki, obcegi, części zamienne do maszyn rolniczych i długi szereg dalszych asortymentów, które winny i mogą być produkowane w naszych zakładach w poważnych ilościach.

Przyczyn, które doprowadziły dotychczas do tego stanu rzeczy jest kilka.

Zasadniczą z nich to oportunistyczne nastawienie naszych kierowników gospodarczych z pionu WZPT i spółdzielczości, które zaprzęgnięte w wykonanie planów wartościowych, nie uwzględniły istotnych potrzeb wsi.

Stanowisko to, jest szkodliwe, ponieważ nie znajduje żadnych uzasadnień ekonomicznych i wysuwane tezy, że tego rodzaju

sięci placówek handlu detalicznego i uzupełnienia tej sieci. Ma to na celu — poza zwiększeniem przepustowości masy towarowej — nie odrywania chłopca od jego codziennej pracy. Dotychczas bowiem w wielu wypadkach chłop zmuszony jest przejechać kilka, a nawet kilkanaście kilometrów do sklepów w gminach, w celu zakupu potrzebnych mu artykułów pierwszej potrzeby.

Ażebym usunąć tę niedociągnięcia PZGS w Augustowie postanowił zwiększyć ilość placówek handlu detalicznego. W związku z tym 7 naszych GS uruchomi do końca br. kilkanaście sklepów gromadzkich. I tak GS w Augustowie uruchomi sklepy gromadzkie w Białobrzegach i Gabowych - Grądach, GS Bargłów założy sklepy w Jeziorkach, Łabętniku, Pomianach i Solistówce, GS Jaminy utworzy jeden sklep w samych Jaminach i drugi w Czarniewie.

Nowe sklepy zorganizują również: GS Nowinka — w Szebrze, Nowince, Pijawym - Ruskim i Rudawce, GS Lipsk — w Kuriankach, Skieblewie, Rogożynie - Nowym i Lipsku, GS Raczki — w Jankielówce i w Raczkach (sklep mający na celu zaspokojenie potrzeb kulturalnych) i wreszcie GS w Sztabinie otworzy sklepy w Jas-trzębnej (kolo stacji kolejowej) i w Dłużańskim - Lesie.

Obok rozszerzenia sieci placówek sprzedaży detalicznej GS zwiększą dobór masy towarowej. Towary rozprawiane przez GS muszą odznaczać się różnorodnością pod względem asortymentu, a przede wszystkim wysoką jakością. Handel socjalistyczny bowiem ma możliwość i powinien od-

działywać na produkcję poprzez kontrol jakości artykułów. Nasz zaopatrzeniowiec winni w tym celu lepiej wczuć się w potrzeby ludności, a tym samym sprowadzać takie towary, które znajdują popyt w terenie. Przy pobieraniu towarów z hurtowni będą oni musieli zwracać większą uwagę na ich jakość, aby nie przemycały się między nimi towary zawierające braki.

Poważnym zadaniem dla nas po IX Plenum KC PZPR jest również oczyszczenie GS-ów z elementów kułackich, walka z kułactwem oraz praca nad poprawieniem stosunku sklepowych do chłopów pracujących. W tym celu, równocześnie z oczyszczeniem GS z elementów szkodzących nam będziemy prowadzić intensywne szkolenie zawodowo-ideologiczne załóg gminnych spółdzielni.

Dużym niedociągnięciem w naszej pracy jest brak właściwej współpracy załóg GS z samorządem spółdzielczym i szerokimi masami członkowskimi. A przecież gminne spółdzielnie powinny poprzez właściwe zaopatrzenie wsi i skup stać się wstępną formą gospodarki socjalistycznej dla chłopstwa pracującego. Będziemy więc musieli dołożyć wszelkich starań do usprawnienia pracy samorządu spółdzielczego. Zda jemy sobie bowiem sprawę z tego, że o ile samorząd spółdzielczy i szerokie masy członkowskie poczują się w pełni wspólnymi gospodarzami naszych GS będzie można usunąć wiele z dotychczasowych braków oraz stworzyć warunki do lepszego oddziaływania na chłopów małą i średniorolnych w mobilizacji ich do zespolonej gospodarki rolnej.

Właściwa praca GS w znacznej mierze przy tym przyczyni się do zwiększenia pracy polityczno-gospodarczej na wsi.

Franciszek Karowski
Prezes Zarządu PZGS
w Augustowie

Gospodarząc kolektywnie z roku na rok szybko zwiększamy nasze dochody

Tezy IX Plenum KC naszej partii zakładają podniesienie wydajności w rolnictwie w najbliższych 2 latach o około 10 procent. Czy możliwym jest podniesienie wydajności w rolnictwie w ciągu 2 lat w takim stopniu jak w ciągu ostatnich 4 lat? Odpowiedź na to pytanie daje nam doświadczenie z 3 lat pracy naszego kolektywu.

Przy zakładaniu spółdzielni mieliśmy tylko 16 koni, nie więccej. Zbiory przed założeniem spółdzielni, na naszych gospodarstwach indywidualnych nie przekraczały 10 q żyta z ha, a pszenicy 6—7 q z ha. W pierwszym roku gospodarki zespolonej zbiory podniosły się do 12—13 q z ha. Inwentarz żywy również wzrósł — mieliśmy 20 koni i 8 krów. W 1952 r. zbiory nasze były jeszcze wyższe — owsa otrzymaliśmy 29 q z ha, żyta 17 i pszenicy 18 q z ha. Była by już 28 sztuk, koni 26, hodowaliśmy 30 sztuk trzody chlewnej. W br. mamy 86 sztuk świń, 51 krów, 56 koni i 95 owiec. Choć warunki w tym roku były nieprzeżyłymi zebraliśmy 18 q z ha pszenicy i owsa czyli więcej niż przeciętny zbiór w województwie. To właśnie wskazuje, iż w zespolonej, dobrze zorganizowanej gospodarce kryją się wielkie rezerwy dające możliwość dalszego szybkiego podnoszenia wydajności gleby i wzrostu hodowli. Spółdzielnia nasza oddziałuje na małą i średniorolnych chłopów gospodarujących indywidualnie, którzy widząc nasze osiągnięcia przechodzą na gospodarkę zespoloną. Obecnie w spółdzielni mamy już 126 członków, co stanowi ponad 70 proc. mieszkańców wsi.

Osiągnięcia te zawdzięczamy przede wszystkim dobrej pracy naszej gromadzkiej organizacji partyjnej, która potrafiła zmobilizować wieś do przejścia na gospodarkę zespoloną. Obowiązki wobec państwa uregulowaliśmy w 100 proc.

Dużą pomoc w pracy dają nam doświadczenia radzieckie. Na naszych polach pracuje już od dwóch lat radziecki kombajn zbożowy, mamy radzieckie kopaczki, i inne maszyny rolnicze.

W wyniku pracy politycznej towarzyszy z naszej spółdzielni powstały również gospodarstwa zespolone w sąsiednich gromadach, jak Szostały i Orzechowice.

Uchwały i tezy IX Plenum KC wskazały nam drogę, po której winniśmy iść, aby zwiększyć wydajność naszego gospodarstwa i tym samym przyczynić się do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy. Nastawiamy się na rozwój hodowli i uprawę roślin przemysłowych — lnu, buraków cukrowych, rze-

paku i innych. Orki zimowe wykonalimy w 100 proc., co gwarantuje nam wyższe plony przynajmniej o 1 q z ha. Krzyżowo obsialiśmy 4 ha żyta, jarych zasiejemy krzyżowo przynajmniej 10 ha. Mimo konieczności większego wkładu pracy przy siewie krzyżowym, opłaci się to, bo daje 1—2 q z ha nadwyżki plonu.

W ten sposób, przy stałym stosowaniu nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych w oparciu o pomoc państwa, będziemy systematycznie, znacznie szybciej zwiększać produkcję rolną, na użytek naszego zespołu, dla dobra wszystkich ludzi pracy.

Paweł Ostasiewicz
Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Augustowo
poseł na Sejm PRL

Organizacja partyjna na czele walki o wzrost produkcji rolnej

Nasza wieś Moszczona-Pańska gospodarczo jest jeszcze mocno zacofana. Ziemia jest u nas piaszczysta, przeważnie V i VI klasy. Siejemy więc najwięcej żyta i owsa, z okopowych ziemniaki i ostatnio buraki cukrowe (2 ha).

Najlepsze zbiory żyta były u nas 10—12 q z ha. Miejscowy GOM posiada dwa siewniki na 120 gospodarstw, ale większość ludzi jeszcze stała ręcznie. Tracili przez to dużo ziarna i plony były u nich niższe. Bardzo mało też kto stosował nawozy sztuczne, których rozprawiono na jesiennej akcji siewna zaledwie 10 q, a na łąki też około 10 q.

W myśl IX Plenum Komitetu Centralnego i my podnieśliśmy produkcję. Jesienią siał siewnikiem około 15 gospodarzy, ale na wiosnę będziemy się starać tak zorganizować robotę, aby siał więcej niż połowa chłopów. Więcej także stosować będziemy nawozów sztucznych.

Na plenum Komitetu Wojewódzkiego mówiono o konieczności zlikwidowania w naszym województwie do końca trójpołwki. I u nas była jeszcze często stosowana trójpołówka i co roku wiele pola

leżało odłogiem na pastwisku. Jednak coraz więcej chłopów wysiewa na pastwiska mieszanke, coraz lepiej zasila nawozami łąki i ma więcej paszy — więc ugoru nie zostawia.

U nas jeszcze mało ludzi siewie zaprawione ziarno, będzie obecnie jeszcze bardziej wyjaśniać chłopom, że ziarno niezaprawione daje niższy plon. Wielu gospodarzy stosuje już podorywkę i orki zimowe. Dopilnujemy że by wszystkie kawałki pola były podorane.

Nasze łąki są liche i kwaśne, obecnie przeprowadzane są melioracje. Chłopi nasi już przekonali się, że na łące zasilanej nawozem zbiór siana był wyższy o 5—8 kwintali. Po zakończeniu melioracji zbiory będą jeszcze wyższe. Do dziś bowiem nie stosuje się orania łąk jesienią i podsiewania traw. Lepšie zbiory siana są tylko przez podsiew nawozów.

Dlatego będziemy zachęcać chłopów do starannego zagospodarowania łąk, bo wtedy będzie można trzymać więcej bydła i większe będą nasze dochody.

Jan Bartłuczuk
sekretarz podstaw. org.
partyjnej w Moszczonie
Pańskiej, pow. Slemiatycze

Przemysł terenowy może znacznie zwiększyć produkcję na użytek ludzi pracy

produkcja zarwie nasze plany i wydajność pracy są całkowicie nieuzasadnione.

Dowodem tego może być fakt, że np. w październiku — WZPT plan produkcji wykonał w 110,1 proc., Związek Wytwórczy — 128,0 proc. Centrala Spółdzielni Inwalidów — 123,3 proc., Związek Odzieżowy — 116,7 proc. nie produkując wyżej wymienionych asortymentów, a przy produkcji, których to wykonanie mogłoby się kształtować całkowicie realnie w granicach 105 — 110 proc.

A oto kilka przykładów z tej polityki:

— Związek Odzieżowy-Włókienniczy i Skórzany przekracza plany w pozycjach ubrań i obuwia normalnego nie wykonując z uroporem od szeregu miesięcy poszukiwanych asortymentów dziecięcych,

— WZPT — produkuje i przekracza poważnie ze względu na wyższą cenę asortyment kompletów kuchennych nie produkując pojedynczych kędensów.

— Fabryka „Galmet” produkuje nieobjęte planem narodowym wózki transportowe dla przemysłu, nie produkując takich pozycji jak szufelki, motyki do kartofli, blaszki do ciasta, pogrzebacze i dziesiątki innych, czy też maszyn i urządzeń rolniczych, do produkcji których ma pełne możliwości,

— Stolarnie i tartaki podległe Związkowi Wytwórczemu przekraczają znacznie plany w tartacy, skrzynkach, nie produkując poszukiwanej galanterii domowej, kłamek, karniz, i innych;

Postępowanie powyższe jest jeszcze tym gorsze, jeśli uprzytomnimy sobie, że większość tych asortymentów może i musi być produkowana z surowców odpadowych miejscowych oraz wtórnych, których jeszcze mamy poważne ilości.

Winę za stan powyższy ponoszą nie tylko nasze kierownictwa gospodarcze przemysłu, ale duża część winy ciąży również na aparacie handlu, który nie umiał dotychczas zdobyć właściwego rozeznania terenu, i który rzadko umie skonkretyzować swe żądania pod adresem producentów.

Dużą część winy ponosi tu również Wydział Przemysłu Przędzimy WRN, który zbyt słabo dotychczas zajmuje się tym za-

gadaniem traktując je drugoplanowo, ulegając sugestii, że radykalne zmiany zagrożą wykonawstwu wartościowemu.

Ujemnie na stan powyższy wpływała prawie że całkowita bierność prezydium PRN, które w ogóle tym zagadnieniem nie żyły, dowodem czego może być fakt, że nie wpływały żadne wnioski i zażalenia oddolne — których my nie umieliśmy wyegzekwować.

Prezydium terenowych rad narodowych nie korzystało też dotychczas z przysługującego im prawa wprowadzania do planów asortymentów nowych, potrzebnych dotychczas nie lub w minimalnych ilościach produkowanych — pozostawiając to do dyspozycji związków, spółdzielni, co często doprowadzało do żywiołowości i wypaczeń.

Niedostatecznie dotychczas prowadziliśmy akcję uświadczania dla naszych załóg i kierownictwa, jak również nie przemyśleliśmy możliwości wpływania na wysokość premii produkcyjnych, co łącznie jako czynnik wychowawczy mogło nam dać poważne rezultaty.

Ze wpływ prezydium rad narodowych może mieć tu nie tylko poważne, ale i decydujące znaczenie, potwierdzając wyniki o-

statnich miesięcy, kiedy przy większym nacisku z naszej strony wprowadzono do produkcji ponad 30 nowych asortymentów, w tym poszukiwane meble wiaklinowe (CSI), uprząż z taśm parclanych, salatkę, precyery i komputy owocowo-warzywne, szafy garderobiane z lustrem, szelki męskie i inne, co jednak w porównaniu z potrzebami nie jest jeszcze dostateczne.

Winę także ponoszą tu również instancje partyjne i rządkowe naszych zakładów, przedsiębiorstw i zarządów, które często dawały się zasugerować przez kierownictwa gospodarcze.

Dlatego też w świetle uchwały IX Plenum KC PZPR w sprawie przędzy przedzjazdowych II Zjazdu PZPR zagadnienie usprawnienia pracy na tym odcinku stoi przed nami w całej swej ostrości.

Pamiętać musimy, że kluczowym zadaniem naszego przemysłu jest maksymalne zaspokajanie stale narastających potrzeb naszej klasy robotniczej, naszego chłopstwa, które jako zadanie pierwszoplanowe zostało nam postawione przez naszą partię i rząd.

Radykalny przełom w naszej działalności musi nastąpić już dziś, od zaraz, a poważne rezultaty, które niewątpliwie osiągniemy jeszcze w tym roku będą naszym wkładem przed II Zjazdem PZPR w podnoszeniu stopy życiowej naszych mas pracujących.

Edmund Szczepański
kierownik Wydziału Przemysłu Przędzimy WRN w Białymstoku

Wszyscy do współzawodnictwa dla uczczenia II Zjazdu PZPR!

Przodująca załoga Fabryki Sklejek w Białymstoku wzywa do Czynu Zjazdowego załogi fabryk sklejek w całej Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

poznawali się z wytycznymi IX Plenum KC i dobrze zrozumieli, że partia dąży do jak najlepszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy.

Dlatego też załoga Sklejek, przodująca w województwie załoga, pierwsza w województwie podjęła Czyn Zjazdowy. Wyraziła to w rezolucji, która głosi: Zbliża się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — oczekuje go polska klasa robotnicza, oczekuje go cały lud pracujący Polski, całą też nasza załoga.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza od pierwszej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego, wierna woli i najżywniejszym interesom ludu pracującego, kontynuując najpiękniejszą tradycję bohaterskiej klasy robotniczej, prowadziła nasz kraj po drodze wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Wcielając w życie wytyczne Planu 6-letniego, zbudowaliśmy silny przemysłowy fundament socjalistycznej gospodarki narodowej, pomnożyliśmy zasoby i trwałe majątek naszego kraju, stworzyliśmy podstawy siły naszego ludowego państwa.

Załoga nasza z nakreślonych zadań wywiązała się również zaszczytnie, wykonując plany przed terminem i z nadwyżką. Dzięki właściwej postawie i wielkiemu wysiłkowi wszystkich naszych pracowników w realizacji planów tegorocznych uzyskaliśmy duże sukcesy.

W odpowiedzi dziś na apel załóg, fabryk, kopalń i hut — inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego — pracownicy naszego zakładu dla uczczenia II Zjazdu PZPR, który ma się odbyć dnia 16. I. 1954 zobowiązują się:

1) Podnieść wydajność pracy o 1 proc. w stosunku do trzeciego kwartału br., przez co zobowiązujemy się wykonywać dzienne plany czwartego kwartału br. w 108 proc. W wyniku wykonania podjętych zobowiązań uzyskamy dodatkową produkcję sklejek o wartości 518,164 złotych.

2) Skrócić o 16 dni termin wykonania planu produkcyjnego w

roku 1953, w wyniku czego uzyskamy dodatkową produkcję o wartości 840.000 złotych.

3) Zmniejszyć do minimum zanieczyszczenia sklejek w czasie prasowania, studzenia i obrzynania.

4) Dokładnie centrować wyrzynki przy zakładaniu do łuszczonek, przez co zmniejszyć ilość kawałków formieru.

5) Zlikwidować do minimum powtórne obrzynanie sklejek, przez co podnieść wydajność materiałową.

6) Wykonać świetlny przysmak do obrzynania sklejek w terminie do 31 grudnia br., który usprawni pracę przy obrzynaniu sklejek.

7) Zwiększyć ilość kory dosypywanej do miatu węglowego i w ten sposób zaoszczędzić 20 ton miatu węglowego, którego wartość wyniesie 880 złotych, przy czym utrzymać potrzebną w suszarniach, prasach i kanałach dosuszających temperaturę.

8) Zorganizować dwie nowe brygady młodzieżowe w terminie do 1 grudnia br.

9) Komitet redakcyjny zobowiązuje się do wydawania dekadowej gazetki pod nazwą „Głos Załogi” w miejsce dotychczasowej gazetki miesięcznej.

10) Do dnia 31 grudnia br. wywieźć nagromadzony przed kotłownią żużel, wysypać nim chodniki przy fabryce i oczyścić należycie plac fabryczny.

11) Do dnia 31 grudnia br. zorganizować jedną brygadę najwyższej jakości.

12) Do dnia 31 grudnia br. wyremontować 32 mieszkanie robotnicze.

13) W ramach realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR personalnie inżyniersko i technicznie w czasie do 31 grudnia br. zble-

rze materiały, dane i informacje celem podjęcia w I kwartale 1954 r. produkcji ubocznej z odpadów (np. lubianek, wałków do ciasta itp.), a która to produkcja w I kwartale 1954 r. pozwoli uzyskać dodatkową wartość około 6.300 zł, co umożliwi przeznaczenie dodatkowych sum na poprawę warunków socjalno-bytowych naszych pracowników.

W wyniku podjętych zobowiązań produkcyjnych i gospodarczych, my, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracyjno-finansowi Białostockich Zakładów Przemysłu Sklejek w Białymstoku na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej damy naszej ludowej Ojczyźnie dodatkowej produkcji i oszczędności na sumę złotych 1.359.000.

Podjęliśmy zobowiązania pragniemy rozbudować naszą fabrykę, z całym uporem i energią będziemy walczyć, aby nie tylko dotrzymać terminów wykonania podjętych przez nas zobowiązań, ale znacznie je przekroczyć, aby dobrze realizować wytyczne IX Plenum przyspieszenia wzrostu stopy życiowej i ludzi pracy w mieście i na wsi.

Wzywamy jednocześnie załogi wszystkich zakładów pracy w przemyśle sklejek w Polsce do uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez podjęcie zobowiązań.

Plenum NKW ZSL

WARSZAWA. — W dniu 19 listopada br. odbyło się w Warszawie posiedzenie poszerzonego plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z udziałem przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów wykonawczych oraz posłów i zastępców posłów — członków Stronnictwa.

W obradach, którym przewodniczył wiceprezes NKW Wincenty Baranowski, udział wzięli: wiceprezes NKW Czesław Wycech, sekretarze NKW — Aleksander Juszkiewicz i Józef Ozga-Michalski oraz członkowie Prezydium NKW — Jan

Dąb-Kociół, Jan Szkop, Wacław Szayer, Bolesław Podędmowny, Mikołaj Dachow, Zofia Tomczyk, Kazimierz Banach i Jan Domański.

W wyniku całodziennych obrad podjęta została następująca uchwała:

Poszerzone plenum NKW ZSL po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu sekretarza NKW ZSL — Aleksandra Juszkiewicza pt. „Zadania polityczno-organizacyjne ZSL w walce o realizację programu rozwoju rolnictwa w latach 1954-55” i referatu sekretarza NKW ZSL — Józefa Ozgi-Michalskiego pt. „Zadania gospodarcze ZSL w walce o zwiększenie produkcji rolnej” — postanowiło przyjąć powyższe referaty jako wytyczne działania Stronnictwa w walce o realizację wielkiego programu podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi i rozwoju rolnictwa — programu postawionego przez IX Plenum KC PZPR.

JAK DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ REALIZUJE SWE ZADANIA

O kilku fałszywych teoriach hamujących produkcję w spółdzielniach pracy

Uplętnęło już kilka tygodni od zamknięcia wystawy, obrazującej dotychczasowy dorobek drobnej twórczości naszego terenu. Zrozumiałe jest ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła wystawa wśród społeczeństwa.

Wkrótce po zamknięciu wystawy odbyła się sesja WRN, która wytyczyła dalsze drogi rozwoju drobnej twórczości.

Nawet zadania stojące przed drobną twórczością są bardzo konkretne: rozszerzyć zasięg działalności drobnej twórczości i stale wzbogacać asortyment produkowanych artykułów.

Zainteresowanie naszego społeczeństwa zadaniami stojącymi przed drobną twórczością nie osłabło po zamknięciu wystawy; przeciwnie — stale wzrasta. I słusznie. Potrzeby rynku bowiem na artykuły niezbędne w gospodarstwie domowym, wiejskim i miejskim bezustannie rosną.

Zobaczymy zatem, czy i w jaki sposób instytucje odpowiedzialne za realizację zadań stojących w tej chwili przed drobną twórczością wprowadzają je w życie. Zaczniemy od produkcji wyrobów metalowych, jako jednej z najważniejszych.

Na terenie naszego województwa istnieje kilkanaście punktów usługowych oraz spółdzielni twórczych metalowych. Produkcja tych zakładów oparta jest głównie na materiałach odpadów dostarczanych przez przemysł kluczowy. Jeśli chodzi o rodzaje produkcji, to spółdzielnie te wytwarzają z różnego rodzaju blach takie artykuły jak wiadra, piekarniki, szufelki do węgla i śmieci. Poza tym odlewają pro-

dukują armaturę piecową i narzędzia rolnicze. Jak widać są to artykuły stale i w każdej ilości pochłaniane przez rynek.

Nie można pominąć także tak ważnej sprawy, jaką jest produkcja z drobnych odpadków blachy i metali. Dzięki zastosowaniu systemu Lidii Korabielnikowej produkuje się w spółdzielniach twórczych z drobnych odpadków szereg artykułów potrzebnych przemysłowi np. uchwyty do różnego rodzaju przerw wodów elektrycznych, wyroby niezbędne w gospodarstwie domowym np. sprężynki do zamknięcia stoików itd.

Zgodnie z wytycznymi wysuniętymi przez sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku metalowe spółdzielnie twórcze mają rozszerzyć asortyment produkowanych towarów. Już w najbliższym czasie spółdzielnie im. 1 Maja w Białymstoku powiększy się o nowy dział zatrudniający wyłącznie kobiety, w którym produkować się będzie zamki meblowe. Odlewania w Łomży wytwarzają dotychczas kierały ma rozszerzyć asortyment o dodatkowe maszyny rolnicze, to znaczy o sieczkarnie i wialnie.

Chodzi jednak o pewną sprawę wcale niemającą wagi. Otóż spółdzielnie twórcze poszerzając z jednej strony asortyment o nowe wyroby, zubożają go, zaprzestając produkować tak potrzebne na rynku wyroby jakimi są np. wanienki dziecięce.

Dlaczego tak się dzieje? Jedyną odpowiedzią, jaką otrzymujemy w tej sprawie, jest narzekanie na niedostateczną ilość surowca. „Przemysł kluczowy

nie przysyła nam w dostatecznej ilości materiałów odpadowych, a jeśli przysyła, to rozmiary jego są zbyt małe. To jest właśnie hamulcem w rozszerzeniu asortymentu itd., itd.”

Być może, że przemysł kluczowy istotnie nie przysyła dostatecznej ilości materiałów. Gdzie w takim razie jest inicjatywa kierownictwa spółdzielni, zmierzająca do zabezpieczenia zakładu odpowiedzialnej ilości surowca, w znalezieniu jego dodatkowych źródeł, których nawiasem mówiąc jest wcale niemało?

Wystarczy chociażby wspomnieć, że tylko w Michałowie na terenie trzech spalonych fabryk włókienniczych znajduje się około 80 ton złomu, z którego części na pewno nadawałaby się do produkcji w spółdzielniach.

I jeszcze jedna sprawa, ściśle wiążąca się z rozwojem drobnej twórczości. Chodzi mianowicie o ceny artykułów produkowanych przez spółdzielnie twórcze.

Jest oczywistym fakt, że znaczniej łatwiej jest zrobić np. wiadro z jednego kawałka blachy, niż powiedzieć z dwóch. Wcale jednak nie jest oczywistą sprawą dwóch cen za ten sam artykuł, w tym wypadku wiadra. Jedno wprawdzie zrobione jest z jednego kawałka blachy, drugie z dwóch, ale to wcale nie znaczy, że cena za drugie wiadro musi być wyższa. Trzeba wykrywać wszelkie możliwości tak, żeby produkować taniej.

Utarło się twierdzenie, że artykuł produkowany w spółdzielni twórczej musi być droższy niż produkt przemysłu kluczowego. Jest to z gruntu niesłuszne. Przede wszystkim dlatego, że zakłady te produkują z materiałów odpadowych.

Poza tym sprawa większego nakładu pracy przy produkcji z materiałów odpadowych nie powinna być dla kierownictwa spółdzielni trudnością. Jeżeli bowiem położy się większy nacisk na dobrą organizację pracy to nie ulega wątpliwości, że proces produkcyjny stanie się krótszy, a nakład pracy robotników także się zmniejszy.

Wydaje się, że sprawa ulepszenia organizacji pracy jest tym łatwiejsza do przeprowadzenia, ponieważ na terenie spółdzielni twórczych istnieje współzawodnictwo pracy obejmujące sobą większość robotników, poza tym istnieje komórki racjonalizacji i wynalazczości, którym nie można zarzucić bezczynności. Chodzi tylko o to, aby w odpowiedni sposób pokierować nimi. (zm)

Obrady Komisji Działaczy Katolickich przy Komitecie Frontu Narodowego

W dniach 17 i 18 bm. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum Krajowej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego.

Obradom, które zgromadziły ponad 150 księży i świeckich działaczy ze wszystkich województw kraju, przewodniczył ks. prof. dr Jan Czuj — przewodniczący Krajowej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego.

Po wysłuchaniu referatów i ożywionej dyskusji, w której udział wzięło 40 mówców podkreślano, że polscy księża i świeccy działacze katolicki pragną swym udziałem we Froncie Narodowym przyczynić się do scementowania i zacieśnienia jedności naszego narodu.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji zagadnieniu ostrego i zdecydowanego przeciwstawienia się oszczerczej propagandzie wrogów naszej Ojczyzny, a w szczególności kół niemieckich rewizjonistów. Uczestnicy narady stwierdzali, że będą demaskować wobec rzeszy wierzących katolików rewizjonistyczną, wymierzoną przeciwko polskiej racji stanu, politykę klikki Adenauera i jego popleczników.

Dyskusja wykazała również, iż działacze katolicki zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego pragną nadal nie szczędzić sił w pracy nad realizacją zadań, wypływających z Porozumienia zawartego między Państwem a Kościołem, oraz z oświadczenia Episkopatu z dnia 28 września br.

Zgodnie z uchwałą Plenum Krajowej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich w najbliższych

dniah odbędzie się rozszerzone zebranie Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Białymstoku.



Upowszechniamy Wiedzę Rolniczą

Usunięcie błędów w żywieniu zimowym pozwoli podnieść produktywność zwierząt

Wśród szeregu czynników wpływających na podniesienie produktywności zwierząt, największe znaczenie ma racjonalne pod względem ilościowym i jakościowym ich żywienie. Przysyłając do „krowy pyskiem” doł”. Znajdujemy ono pełne potwierdzenie w praktyce. Zwłaszcza obecnie, kiedy przeszliśmy już na żywienie zimowe, kondycja zwierząt hodowlanych i ich produktywność całkowicie zależą od nas hodowców.

Od czego należy rozpocząć zimowe żywienie zwierząt, aby było ono prowadzone jak najracjonalniej? W pierwszym rzędzie trzeba dokonać bilansu pasz, tzn. obliczyć, ile paszy potrzeba dla hodowanego bydła na cały okres zimowy, a następnie porównać te cyfry z posiadanym stanem pasz. Dobrze opracowany bilans paszowy pomoże każdemu gospodarstwu w ustaleniu rozmiarów porcji karmionych na każdy dzień, zapewni racjonalne wykorzystanie pasz, zarówno ilościowo jak też jakościowo.

Dlatego mówimy o ilości i jakości pasz? Dlatego, że w

żywieniu zwierząt obydwa te czynniki są nierozłączne. Przy racjonalnym karmieniu trzeba mieć stale na uwadze umiety dobór poszczególnych rodzajów pasz w zależności od potrzeb każdego organizmu zwierzęcego, kierunku hodowli i wysokości produkcji. Znaczący to, że odmienne będziemy żywić zwierzęta młode i stare, odmienne bydło mleczne i opasowe.

W żywieniu młodzieży hodowlanej operujemy się głównie na paszach bardziej zasobnych w białko i sole mineralne, które potrzebne są do wzrostu organizmu, budowy szkieletu i mięśni. Zapewnia je dobrze zebrane siano słodkich traw, z niedużym dodatkiem pasz treściwych i okopowych. Ogromnie ważnym zagadnieniem jest racjonalne żywienie krów mlecznych. Winno ono być dobre jakościowo i obfite. Tym obfite, im więcej krowa daje mleka. A jak jest jeszcze częściej u nas? Wielu rolników przeważnie nie uwzględniła w żywieniu krów ani ich wagi, ani wieku, ani też stopnia mleczności. Wszystkie karm

sę jednakowo. W dawkach pokarmowych przeważają najczęściej pasze trudnostrawne i suche, natomiast pasze soczyste (najbardziej mlekopędne) oraz pasze treściwe są w małym użyciu. Poza tym często podajemy krowom pokarm mało urozmaicony. Zamiast karmić je jednocześnie burakami, kiszoncek i ziemniakami, przeważnie skarmiamy najpierw wszystkie buraki czy ziemniaki, a z chwilą ich wyczerpania przechodzimy na inny rodzaj pasz. Takie żywienie nie tylko, że nie może zapewnić systematycznego podnoszenia jakości i produktywności krów, ale odbija się ujemnie na ich zdrowiu, powoduje różne choroby i zaburzenia przewodu pokarmowego, laksację itp., w wyniku czego następuje wyraźny spadek wydajności produkcji.

Takie żywienie zwierząt jest szkodliwe i niedopuszczalne.

Ale usunięcie błędów w żywieniu bydła nie ogranicza się jedynie do sprawy przestregania norm pokarmowych. Mogą one być nieraz bez zarzutu, zawierać po-

trzebna ilość białka i jednostek pokarmowych, ale gdy pod względem wartości biologicznej białka, układu mineralnego i witaminowego czy własności dietetycznych dawki będą nieodpowiednie — żywienie takie nie da spodziewanych rezultatów. Dla zapewnienia więc zwierzętom pełnowartościowej paszy na cały okres zimowy, należy dawki pokarmowe układać w ten sposób, żeby zwierzęta otrzymywały przez cały czas zarówno okopowe jak i kwaszonki oraz siano, a w razie potrzeby także i pasze treściwe. Mamy wówczas większą gwarancję, że składniki odżywcze brakujące w jednej paszy znajdują się w drugiej.

Najbogatszym źródłem witamin potrzebnych zwierzętom są zielonki. Brak ich, zwłaszcza na przedwiośnie, wywołuje u bydła najwięcej schorzeń. Do pasz ubogich w witaminy należą przede wszystkim odpadki przemysłowe jak wywar, wtyłki, melasa. Nie ma ich też w słomie i plewach. Wielu witamin brak jest również w otrębach i ziemniakach. Natomiast bogatym źródłem są dobrze przyrządzone kiszoncek, racjonalnie suszone siano, a z okopowych — marchew pastwana i brukiew. Układając zatem dawki pokarmowe dla zwierząt w okresie zimowym i na przedwiośnie, trzeba szczególną uwagę zwrócić na to, by wśród nich znalazły się i pasze bogate w witaminy.

Na koniec kilka słów o pojeniu bydła. Znaczną ilość wo-

dy pobierają zwierzęta w paszy. Woda zawarta w paszy jest korzystniejsza dla organizmu niż ta, którą pobiera zwierzę przy pojeniu. Stąd ogromne znaczenie pasz soczystych: zielonek, kiszonek i okopowych. Nie znaczy to jednak, by można było całkowicie zlekceważyć pojenie bydła. Przeciwnie — ma ono duże znaczenie, gdyż woda stanowi 2/3 składników organizmu zwierzęcia. Wiele wody wydziela zwierzę z moczem i mlekiem. Np. krowa, która daje dziennie 15 l mleka, wydziela w nim około 13 l wody.

Jak należy poić bydło? Przede wszystkim woda musi być czysta i przestala, a temperatura nieco niższej niż pokojowa (10 — 15°C). Zimą nie wolno dawać bydłu wody ze studni, lecz trzeba ją przynieść na parę godzin przed pojeniem do ciepłej stajni, aby nieco ogrzała się. Nie powinno się także poić bydła wodą podgotowaną, gdyż jako zbyt ciepła, wydelikacja organizmu zwierzęcia.

Stwierdzono również, że najkorzystniejsza dla zwierząt jest picie wody w małych dawkach, kilkakrotnie w ciągu doby. Dlatego też najlepsze są samoczynne poidła, z których zwierzę może wodę pobierać w każdej chwili i w każdej ilości. Takie samoczynne poidła są wprawdzie dość kosztowne — niemniej jednak we wszystkich gospodarstwach PGR i spółdzielniach produkcyjnych powinny być jak najszybciej zainstalowane. Inż. Józef Kusznier

GAZETA SPORTOWA

TRZEBA POMAGAĆ MŁODZIEŻY

W Białowieży i gdzie indziej

Pisaliśmy już kilkakrotnie o tym, jak młodzież wielu miast, miasteczek i wsi z tak charakterystycznym dla niej entuzjazmem podejmuje się wykonania poważnych zadań. Ale pisząc o tych sprawach zawsze mogliśmy kogoś wyróżnić, kogoś zaliczyć do czołówki entuzjastów. W tej historii, którą piszemy dziś, trudno naprawdę znaleźć głównego bohatera, trudno po prostu



Aktywny udział w budowie stadionu wzięła również młodzież Ośrodka Szkolenia LZS.
Na zdjęciu: Mistrzyni okręgu w biegu na 100 m, jednocześnie instruktor lekkoatletyki i narciarstwa w Ośrodku — kol. Helena Krogulecka.
(Fot. — Kossakowski)

komuś przypisać większe zasługi bez krzywdy dla innych.

Początek...

Od kwietnia tego roku w Białowieży został otwarty Ośrodek Szkolenia Sportowego Zrzesze-

nia LZS. Wraz z powstaniem ośrodka Białowieża stała się ogniskiem życia sportowego. Dla białowiejskiej młodzieży przestały być obce prawie wszystkie dyscypliny sportu — boks i lekkoatletyka, szermierka i pływanie i wiele innych.

Jedyną rzeczą hamującą ten rozkwit sportu był brak stadionu sportowego. I wtedy zrodziła się śmiała myśl: wybudujemy sobie stadion. Myśl była naprawdę śmiała, a trudności ogromne. Pierwsza z nich to wybór terenu. Białowieża leży nad rzeczką, przy której rozpościerają się równie, ale bardzo podmokłe łąki. Tam gdzie było suchy, teren był nierówny i mocno pochylony. Trzeba było ogromnego wysiłku, aby go zniwelować. Nie zastanawiano się długo, Wybrano teren suchy, ale nierówny. Gminna Rada Narodowa zatwierdziła miejsce i przystąpiono do budowy.

Wszyscy na budowę

Z chwilą rozpoczęcia prac budowę uznano za sprawę wszystkich mieszkańców Białowieży i okolicznych wsi. Co niedzielę na terenie przyszłego stadionu uwijało się po kilkadziesiąt furmanek. To mieszkańcy okolicznych wsi — Stoczka, Trapinki, Podolan, Zastawy pomagali w budowie. Nie było chyba gospodarza, który by nie pracował przy budowie.

Członkinie miejscowego koła Ligi Kobiet znane są ze swej sportowej postawy. W tegorocznych Marszach Jesiennych prawie wszystkie brały udział nie wyłączając i najstarszych, nie-raz siedemdziesięcioletnich kobiet. Teraz zobowiązały się one przepracować po 10 godzin każda przy budowie stadionu.

Zarząd Kolejek Leśnych w Hajnówce wypożyczył bezinteresownie kilkanaście wózków do przewozu ziemi. Inżynier Mokrzycki z Technikum Leśnego opracował dokumentację techniczną i kierował pracami inżynierskimi.

Nie było prawie dnia, żeby na budowie nie gościł przewodniczący Prezydium GRN tow. Chilecki lub sekretarz tow. Lic-

kiewicz. Z każdym dniem coraz bardziej rysowały się kontury przyszłego stadionu.

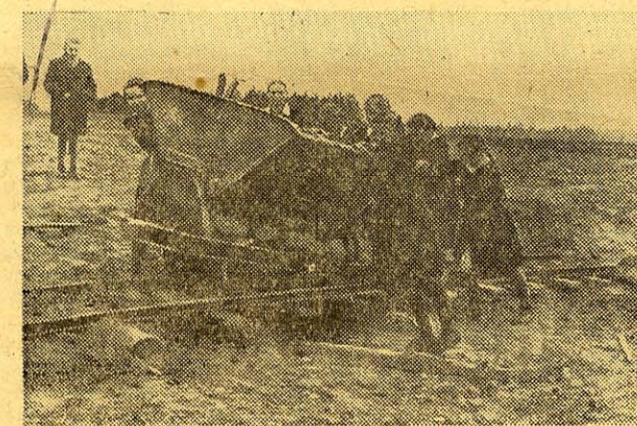
Młodzież na czele

Najbardziej czynny udział w budowie brali przyszli gospodarze stadionu — młodzież. Codziennie budowa rozbrzmiewała gwarem młodych rozradzowanych głosów. Uczniowie szkoły podstawowej, Technikum Leśnego, sportowcy z Białowieży, uczestnicy kursu Ośrodka Szkolenia LZS, ZMP-owcy, wychowankowie z Domu Dziecka — przewozili codziennie wiele metrów sześciennych ziemi. Dziełnie im w tym pomagali pracownicy Parku Narodowego i Prezydium GRN.

Nasyp rósł coraz bardziej. Od czerwca do tej chwili wyrównano teren. Zabrakło jedynie czasu na ogrodzenie, zaszczepienie drzewek i wykończenie boisk. Zima przerwała prace. Ale na wiosnę stadion będzie gotowy. A 22 lipca w dziesięciolecie Polski Ludowej sportowcy Białowieży chcą na nowym, przez siebie wybudowanym stadionie uczcić wielkie święto pięknymi masowymi imprezami sportowymi.

Trzeba im pomóc

Ktoś, kto czyta tę historię, nie uwierzy zapewne w to, że budownicowie stadionu nie rozporządzali żadną gotówką. Cały ogrom pracy wykonali własnymi społecznymi środkami.



Na zdjęciu: Dzieci ze szkoły podstawowej w Białowieży przy budowie stadionu.
(Fot. E. Franckowiak)

I tu chcielibyśmy zwrócić się do odpowiednich czynników, a więc do Rady Wojewódzkiej LZS i Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z prośbą o pomoc dla sportowców w Białowieży. Trzeba ocenić ich wysiłek i przyznać im kredyty na dokończenie budowy. Naprawdę sobie na to zasłużyli.

Jeżeli leży nam na sercu rozwój sportu na wsi, winniśmy wychodzić naprzeciw każdej inicjatywy wiejskich sportowców, bo móc im przełamać poważne niekiedy trudności. Białowieża to przykład, w którym sportowcy spotykają się z poparciem całego społeczeństwa. Świadczy o tym najlepiej budowa stadionu. Ale ileż w naszym województwie jest takich LZS, które samotnie przez nikogo nie popierane porywają się do wykonania również poważnych przedsięwzięć. Apelujemy przeto do Wojewódzkiej Rady Zrzeszenia LZS, aby przysłała wszystkim tym LZS-om z pomocą. Jako pierwszych, którym należy się ta pomoc, wymienimy sportowców z Siemiatycz. Od kilku lat próbują oni zbudować sobie stadion. Ale biurokracja i oportunistyczny stosunek do sportu niektórych urzędników Prezydium PRN i MRN w Siemiatyczach nie pozwala im tych zamierzeń zrealizować. Podobnych sytuacji jak w Siemiatyczach można by znaleźć wiele. Trzeba ich tylko poszukać i jeszcze raz podkreślić — pomóc wychodzącym z inicjatywą sportowcom wsi.

Franciszek Lewicki

LZS i LPŻ dla uczczenia II Zjazdu

Pod hasłem „nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu witamy II Zjazd PZPR” Komenda Główna „SP” i Rada Główna LZS organizują wspólnie z LPŻ w okresie od 5 grudnia do 15 stycznia 54 r. masowe zawody sportowe, które odbędą się we wszystkich rejonach szkoleniowych. Uczestnicy imprez walczą o tytuł najlepszego strzelca gminy i rejonu oraz przewodnika wyszkolenia i sportu hufca gminnego SP lub koła LZS.

W województwach białostockim, kieleckim, lubelskim, łódzkim i warszawskim zawody odbędą się na szczeblu rejonowym, oraz we wszystkich gromadach. W miastach powiatowych, wojewódzkich i wydziałowych młodzież męska i żeńska, zorganizowana w hufcach fabrycznych SP i kołach LPŻ będzie ubiegać się o tytuł przewodnika hufca zakładowego.

Udział w imprezach udostępnią także młodzieży nieorganizowanej.

Zawody obejmą strzelanie z wiatrówki i z kbks, rzut granatem i marsze, a w wypadku dobrych warunków śniegowych — biegi narciarskie.

Wyniki uzyskane w tych konkurencjach zaliczane będą na oznakę SPO lub BSPO. Wszystkie imprezy powiązane będą z akcją kulturalno-oswiatową i zostaną uroczyste pokazami i występami artystycznymi.

Z turnieju szachowego o mistrzostwo miasta

W dniach 18 i 20 bm. odbyła się II i III runda Mistrzostw Szachowych Białegostoku. Oto wyniki poszczególnych gier:

W grupie I: Górski wygrał z Werpachowskim i Polturzyckim, Kostro wygrał z Nadowskim i zremisował z Nurkowskim, Łapiński wygrał z Drylem I i z Nadowskim, Tupalski wygrał z Bieluczykiem i Drylem I, Brylewski E. przegrał z Szurkowskim, Pietraszkiewicz wygrał z Borodą i Szurkowskim, Boroda wygrał z Drylem I. Po trzech rundach prowadzą Łapiński i Pietraszkiewicz mając po 3 punkty.

W grupie II: Borys wygrał z Załęskim i Brylewskim J., Kowalski wygrał z Drylem II i przegrał z Cyliwikiem, Jacewicz wygrał z Drylem II, Zawarczyński wygrał z Bednarskim i Dziakowskim, Swimmer wygrał z Cywińskim i Bednarskim, Kocisz wygrał z Chrułkiewiczem i przegrał z Cywińskim. Prowadzą Cyliwik, Swimmer i Zawarczyński po 3 pkt. każdy. (er)

O drużynie siatkówki żeńskiej białostockiego Kolejarza jeszcze dwa lata temu niewiele białostoczanie słyszało lub mogło coś powiedzieć.

Co wpłynęło na tak szybkie wybiecie się tego zespołu na czoło wszystkich drużyn żeńskich naszego województwa? To pytanie sprawiło, że 18 bm. udaliśmy się do hali sportowej ZS Spójnia, gdzie we środy każdego tygodnia siatkarki Kolejarza pod kierunkiem trenera Lewickiego pilnie trenują.

O godz. 16 wraz z trenerem Lewickim zjawiają się zawodniczki: Dołmatow, Narkiewicz, Baszeń, Radziszewska, Kuczyńska i wiele innych — zaczyna się trening. Najpierw gimnastyka. A więc dużo różnorodnych forsownych ćwiczeń wyrabiających skoczność, elastyczność, siłę, słowem ogólną sprawność tak niezbędną w każdej dyscyplinie i grze sportowej.

Następnie chwila ćwiczeń rozluźniających i wreszcie trening z piłką.

Z piłką zawodniczki ćwiczą poszczególne elementy gry siatkowej: ścięcia, serwy, długie przeryty, zagrywania pierwszych piłek itp. Potem dzielą się na dwie grupy i przez 45 minut grają. Podczas gry żadne wadliwe ustąpienie się, odbicie, ścięcie, zagranie lub serw nie ujdzie uwagi trenera Lewickiego, każdy błąd jest natychmiast korygowany i zastąpiony poprawnym zagranie

Podczas treningu każde zdanie trenera zostaje natychmiast spełnione, jeśli nawet jest ono bardzo uciążliwe (trudniejsze ćwiczenia gimnastyczne, kilkakrotne powtórzenie tych samych zagrań itp).

Dziewczęta są posłuszne i pracowite, mają bezgraniczne zaufanie do trenera. Po dwóch godzinach treningu zawodniczki opuszczają salę, a my zbliżamy się do współtwórcy ich sukcesów ob. Lewickiego i prosimy o kilka słów rozmowy.

— Opowiedzcie nam o waszej pracy z dziewczętami. Niedawno drużyna ta była kopciuszkami wśród innych. Jak to się stało, że dziś jest najlepsza?

— „Dwa lata temu — zaczyna ob. Lewicki — gdy zrzeszenia obejmowały patronat nad poszczególnymi szkołami średnim Państwowe Technikum Chemiczne, którego uczennicami są siatkarki Kolejarza, pozostało bez opieki. Zrzeszenie Kolejarz zajęło się tą szkołą i jak widzimy z pożytkiem — dodał z uśmiechem.

Dziewczęta garnęły się do sportu. Dołmatow, Narkie-

W SPRAWIE SIATKÓWKI

Kolejarz Białystok — bardzo dobrze inne drużyny — niedostatecznie

wicz i Baszeń są dziś czołowąm lekkooletkami Kolejarza, a ponieważ prócz dobrych warunków fizycznych, mimo bardzo młodego wieku są one niezwykle pracowite i ambitne, zaczęliśmy więc trenować. Z początku były porażki, niepowodzenia, lecz zawsze analizowaliśmy nasze porażki i tłumaczyliśmy dziewczętom, że na sukcesy jeszcze za wcześnie, trzeba dużo pracować, no i trenowałyśmy pilnie. W tym roku zaczęliśmy pomalą wygrywać.

Byliśmy o krok od zwycięstwa w czwórmeczu z udziałem Kolejarza Lublin, Spójni i Kolejarza Olsztyn we wrześniu br. w Olsztynie.

Siatkarki nasze pokonały tam Kolejarza Lublin i Kolejarza Olsztyn, a z rutynowaną drużyną Spójni po równorzędnej trzysetowej grze przegrały z powodu braku odporności psychicznej, gdyż wyszkoleniem technicznym dorównywały też drużynie.

Teraz drużyna nasza nabiera rutyny i stale podnosi swój ogólny poziom. Staramy się w każdym nowym spotkaniu grać lepiej i mam wrażenie, że będziemy osiągać coraz lepsze rezultaty”.

Z pobytu radzieckich sztangistów



W czasie występów radzieckich sztangistów w Białymstoku zawodnik polski Witucki dzięki przyjacielskim radom i wskazówkom radzieckiego trenera Kucenki i sztangisty radzieckiego Miedwiediewa — ustanowił nowy rekord Polski w trójboju. Na zdjęciu: Miedwiediew i Witucki w przyjacielskiej rozmowie.
(Fot. W. Kossakowski)

Tydzień w sporcie

★ Sprzęt w magazynie ★ O stosunku do sportu
★ Jeszcze o chuliganach

O poziomie naszego boks nie ma potrzeby wiele mówić, gdyż właściwie poza kilkoma zawodnikami nie osiągnęliśmy do tej pory w tej dziedzinie sportu sukcesów. Trzeba jednak powiedzieć, że boks zaczyna się ruszać. Daje się zauważyć małe postępy. Po winniśmy dążyć wszelkimi staraniami, by boks ostatecznie wyrwał się z martwoty. Potrafilimy rozruszać i ożywić kolarstwo, postawić na dobrym poziomie piłkę nożną, to teraz czas najwyższy na boks.

Sprawa ta zależy w znacznej mierze od dobrej woli i pracy zrzeszeń, od ich opieki nad rozwojem pięściarstwa oraz od właściwego gospodarowania i maksymalnego wykorzystania posiadanego sprzętu. Sprzętu bokserkiego nie mamy bowiem za wiele. Dlatego dziwne jest stanowisko Rady Okręgowej Spójni, która posiada znaczną ilość sprzętu bokserkiego. Niestety sprzęt leży w magazynie, pokryty warstwą kurzu, podczas gdy młodzież chce uprawiać boks, chce się uczyć. Spójnia tłumaczy się przed młodzieżą... brakiem sprzętu. Ale nam się wydaje, że braknie jej chęci do założenia sekcji bokserkiej.

Zagadnienie znalezienia właściwego rozwiązania ze strony niektórych czynników dla rozwoju kultury fizycznej jest problemem niezwykle ważnym. Temu właśnie zagadnieniu poświęcona była narada działaczy ZS Włókniarz z udziałem przedstawicieli związków i instytucji branżowych. W naradzie uczestniczył m. in. dyrektor Centrali Odpadków Użytkowych w Białymstoku i kierownik zbiornicy COU w Bielsku-Podlaskim (jako przedstawiciel terenowego koła

sportowego). Narada podkreśliła konieczność większego niż dotychczas zainteresowania się dyrekcją i kół sportowych i rozwoju kultury fizycznej w zakładach pracy.

Skutek narady był zupełnie nieoczekiwany. Zaraz po jej zakończeniu dyrektor COU odwiedził na stronę obecnego tam kierownika zbiornicy COU w Bielsku-Podlaskim udzielając mu rowowego upomnienia za udział w naradzie i przyjazd bez zaproszenia wiedejskiego dyrektora. Oświadczając m. in., że „dla mnie produkcja jest ważniejsza niż sport”.

Nam się jednak wydaje, że na pogodzie jedno z drugim. My wielu przedsiębiorców przy zarabaniu produkcyjnych sportowców, a fakt, który miał miejsce w zestawieniu z treścią narady jest chyba poważnym nieporozumieniem, jeżeli nawet nie wyczeniem.

W niedzielę 15 listopada byliśmy świadkami chuligańskiego wyburzenia nieopracowanego kibiców podczas meczu o Puchar Polski między Gwardią Białą a Włókniarzem Kraków. Jak sobnik w momencie gdy gra drużyna Włókniarza wrzucił szatnię popychał na nich widzów, wreszcie kopnął jednego z Włókniarzy. Gospodarz w skandalicznym faktu obcej poprzedzawszy jedynie na wstępie od sprawy incydentu malnego i nieprzekonywale przeproszenia.

Przykre, że właśnie Gwardia jest bohaterem tej historii. Ona pierwsza kiedyś zapoczątkowała ostrą walkę z chuliganstwem. Ponieważ sprawa incydentu jest znany kierownik Gwardii liczymy, że sprawa tym się nie zakończy. Gwardia raz jeszcze udowodni, że zorganizowanych przez nią ludzi nie ma miejsca dla chuliganów.

karki Ogniwa nie trenują. skutki tego wiadome, pomnijmy sobie na przyszłość ostatni start (w czwórczu 15 bm) i formę jaką prezentowały w tym sporcie.

Dziwne doprawdy, że który wychował w swych regach olimpijczyka Białonowicza, który w dziedzinie lekkoatletyki wychował szereg dobrych zawodników którego barwy reprezentował Groman i Borodziej w siatkówce kobiecej nie może znaleźć właściwych słów.

Ta sprawa zajęła się wątpliwie sekcja piłki ręcznej WKKF i zrzeszenia. Widać, że przyczyna tkwi w właściwym stosunku niektórych zawodniczek do trenerów i osoby trenera.

Również AZS zanika siatkówkę żeńską, a przede wszystkim zdolnych zawodniczek.

A Gwardia, Budowa inne zrzeszenia, jakie reprezentują w tej dziedzinie. Na to pytanie niech odpowiedzą same zrzeszenia. one powinny one w odpowiedzi na te kwestie, jakie tytoczas sięgają do najlepszych rezerw, po młodzież szkolną.

Trzeba zacząć solidnie pracować. A przykład jak to być, należy brać z młodzieży ambitnego i pracowitego zespołu siatkarek białostockiego Kolejarza. (k)